

Nielegalnie przez granicę

Data publikacji: 15.10.2004 0:00



brak zdjęcia

Ponad 20 osób z Czechenii i Ukrainy próbujących nielegalnie przekroczyć granicę polsko-czeską zatrzymali w miniony weekend w Cieszynie funkcjonariusze Straży Granicznej. Cudzoziemcy wpadli podczas przechodzenia przez Olzę oraz na moście granicznym w Boguszowicach.

Na Moście Przyjaźni pojawiła się kobieta z małym dzieckiem na rękach, przeszła pod szlabanem i kryjąc się za pawilonem odpraw szła na czeską stronę. Po kilkunastu metrach została zatrzymana. W tym momencie na most wbiegli dwaj mężczyźni i co sił w nogach pędzili do Czeskiego Cieszyna. Strażnicy dogonili ich i również zatrzymali.

- Szczęścia próbowali 26-letnia kobieta z 10-miesięczną córką, jej 28-letni mąż i ich 19-letni znajomy. Młodzieniec kilkanaście godzin wcześniej już miał kontakt z naszym patrolem, gdyż wpadł z inną czeczeńską rodziną, kiedy razem przechodzili do Czech przez most kolejowy na Olzie - relacjonuje kpt. Grzegorz Klejnowski, rzecznik prasowy komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. - Wszyscy spośród zatrzymanych przebywali w Polsce legalnie. Złożyli oni wnioski o nadanie statusu uchodźców, kiedy kilkanaście dni temu trafili do naszego kraju. W ośrodku dla uchodźców w Mosznej nie wytrzymali jednak za długo i postanowili nielegalnie opuścić Polskę - dodaje. Na moście granicznym w Boguszowicach strażnicy zatrzymali dla odmiany czworo Ukraińców, którzy jechali oplem vectrą kierowanym przez 25-letniego mieszkańca woj. mazowieckiego. Podróżnych zdradziło nerwowe zachowanie, kiedy pokazywali swoje polskie paszporty. Po sprawdzeniu dokumentów na nowoczesnym urządzeniu wyszło na jaw, że paszporty są podrobione, z wklejonymi fotografiami ukraińskich turystów jadących do Włoch. W ich bagażach znalezione zostały oryginalne paszporty ukraińskie.

W poniedziałkową noc wpadła kolejna grupa dwunastu Czechenów. Im, podobnie jak wcześniej zatrzymanym ich rodakom, również bardzo spieszyło się do Austrii. Strażnicy zauważyli podejrzaną osobę, które obserwowały okolice mostu kolejowego na Olzie, a następnie ruszyły torami do Czech. Próba ta nie powiodła się.